

Nie widzę potrzeby wzmacniania tamt. floty, która jest wystarczająco silnie na to, by zmierzyć się z flotą niem. Nie zamierzam zresztą floty niem., złożonej z kilku tylko, ale za to b.nowoczesnych i groźnych jednostek lekceważyć. Przebywając w bazach na Dalekiej Północy, wiążą one niewątpliwie znaczną część naszej floty bojowej, które zadaniem jest smuszać Niemców samą swą obecnością do trzymania się w przyzwoitej odległości od naszych konwojów na północ. Miesiąc temu wypowiedziałem przypuszczenie, że adm.Doenitz będzie smuszony podjąć niebawem jakąś tanią i efektowną akcję. Nie omyliłem się : dowiedzieliśmy się niedawno o raidzie na Spitzbergii, podjętym przez potężną formację niem. przeciw garnizonowi ze stu ludzi, przydzielonemu do stacji meteorologicznej. Wszystkie ważniejsze urządzenia zostały i tak przez nas poniszczone jeszcze wtedy, gdy tamt.bazy mogły być przez Niemców używane dla swych celów. Poza zewnętrznym efektem odgrywał tu jednak rolę jeszcze inny wzgląd, znaczenie ważniejszy. Admiralicja niem. pamięta dobrze, jak w czasie wojny światowej długa i przypusowa bezczynność demoralizująco wpływała na stan moralny niem. załóg. Stąd wynika konieczność stworzenia przynajmniej pozorów jakichś działalności.-

Na Atlantyku i w Kanale Le Manche posiadamy zupełnie panowanie nad morzem, w rej. Morza Śród. prawie że zupełnie. Nasza sytuacja morską w żadnym okresie obecnej wojny nie przedstawiała się jeszcze cze tak pomyślnie.-

X/11/11-1939 X 3 11